Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 540

Poznań, sobota dnia 22 listopada 1930

Rok XXV

Wieści z Brześcia

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) Na temat Brześcia kursują najrozmaitsze pogłoski. M. in. mówią, że jeden z uwięzionych został przewieziony na Pawiak (więzienie w Warszawie — uw. Red).

Sędzia Demant wyjechał w piątek samochodem do Brześcia. Przed wyjazdem zawiadomił on rodziny aresztowanych, że mogą uzyskać pozwolenie na dostarczenie więźniom ciepłych rzeczy, jak palt, futer, sweterów itp.

W piątek wyjechało do Brześcia kilka pań z ciepłą odzieżą dla swych mężów. Z Katowic udała się do Brześcia p. Korfantówna. (w)

Humorystyczne pretensje p. Krempy

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) B. poseł Krempa, włościanin z Małopolski zachodniej, który od r. 1895 posłował do parlamentu wiedeńskiego a potem do wszystkich Sejmów polskich i dopiero teraz nie został wybrany, tak się tem zasmucił, że wniósł podanie do Prezydenta Rzplitej o przyznanie mu emerytury.

W podaniu tem b. poseł Krempa powołuje się na swą 35-letnią pracę parlamentarną, oraz na to, że był zwolennikiem Piłsudskiego i przy ostatnich wyborach agitował za listą nr. 1.

Wiadomość o podaniu Krempy wywołała w kołach politycznych żywą wesołość. (w)

Stan liczebny klubów sejmowych

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) Na podstawie list komisyj okręgowych, które zostały już przesłane do państwowej komisji wyborczej, stan liczebny klubów sejmowych przedstawia się następująco:

BB — 247 posłów, Str. Narodowe — 63 pos., PPS — 23, Klub ukraińsko - białoruski — 21, Str. Chłopskie — 18, Piast — 16, Wyzwolenie — 16, Ch. D. — 14, N. P. R. — 9, Niemcy — 5, komuniści — 5 (w tem 1 Samopomocy chłopskiej), sjoniści małopolscy — 4, sjoniści b. Kongresówki — 2, żyd-ortodoks — 1. (w)

Na urlop zdrowotny

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) W piątek został wypuszczony na 2-miesięczny urlop zdrowotny sekretarz redakcji ABC p. Sommer z powodu złego stanu zdrowia.

Przebył on w więzieniu 6 tygodni. (w)

Za zamach na Targach Wschodnich

Warszawa, 21. 11. (PAT.) Sąd Najwyższy przez cały dzień wczorajszy rozpoznawał skargę kasacyjną obrońców Romana Bidy, Michała Taraszczuka i 4 towarzyszy, skazanych przez sąd przysięgłych we Lwowie za zamach na Targach Wschodnich. Sąd we Lwowie skazał Bidę na karę śmierci, a pozostałych terorystów na karę po 5 lat ciężkiego więzienia.

W dniu dzisiejszym zapadł wyrok Sądu Najwyższego, który skargę kasacyjną oddalił.

Zgon w więzieniu sowieckiem

Sztokholm. 21. 11. (PAT.) Dziennik „Dagbladet" otrzymał z Tallina depeszę, donoszącą, że inżynier szwedzki Rosel, aresztowany w Rosji sowieckiej, zmarł w więzieniu.

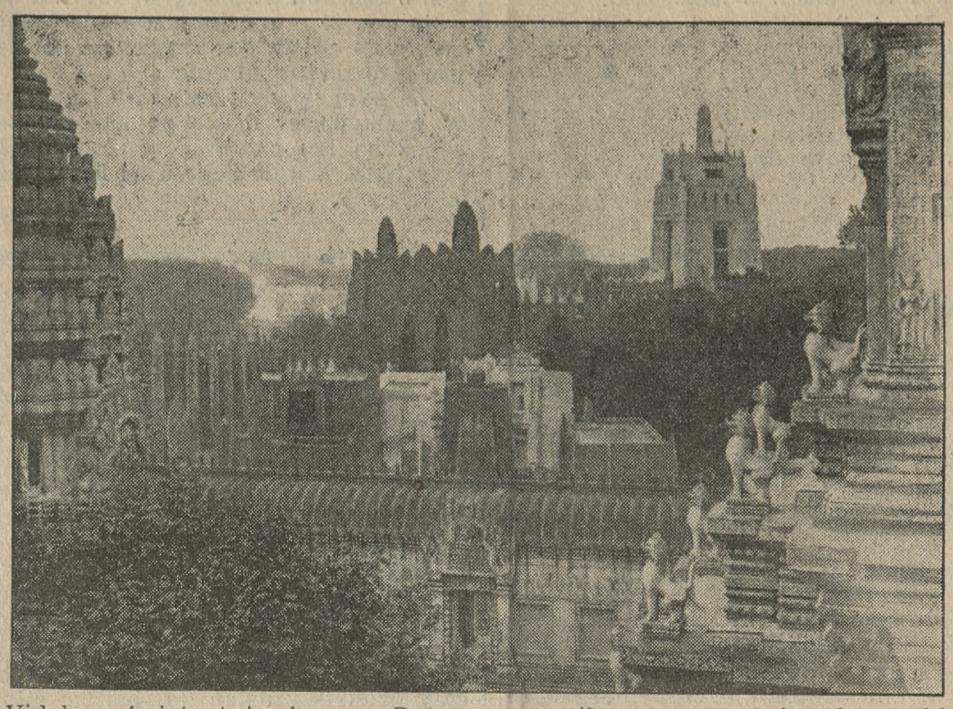

Widok ze świątyni Angkoru w Paryżu na pawilony, reprezentujące francuskie kolonje afrykańskie.

Apel do Kobiet

Zdarza się przy wyborach do Senatu, w których, jak wiadomo, udział biorą tylko ci, którzy ukończyli już lat 30, że niektóre Panie z fałszywego wstydu nie idą do urny wyborczej.

Apelujemy do patrjotyzmu Rodaczek naszych, aby ponad fałszywy ten wstyd stawiły obowiązek obywatelski i wszystkie, o ile ukończyły już lat 30, wzięły bezwzględny udział w wyborach niedzielnych do Senatu i głosowały na listę narodową nr. 4.

Poznań za listą narodową do Senatu

Na przepełnionej sali p. Jarockiego odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie wyborcze na rzecz listy narodowej nr. 4.

Zebranie zagaił i przewodniczył mu prezes Komitetu poznańskiego red. Powidzki.

Referaty wygłosili kandydaci listy narodowej do Senatu pp. dr. Marjan Seyda i dr. Czesław Meissner wśród ustawicznych burzliwych oklasków.

Następnie przemówił krótko, witany serdecznie przez zgromadzenie, trzeci kandydat p. Wiktor Gładysz.

O konieczności trwałej pracy organizacyjnej w szeregach Stronnictwa Narodowego mówił red. Powidzki.

Zebranie zakończyło się entuzjastycznemi okrzykami na cześć listy narodowej nr. 4 i jej kandydatów.

Nowe ustępstwa dla Niemiec

Rząd polski zgodził się na nowe ułatwienia dla Niemiec w komunikacji przez terytorjum Polski i w. m. Gdańska

Berlin, 21. 11. (Tel. wł.) Dzisiaj podpisano w min. komunikacji Rzeszy umowę pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie nowych ułatwień dla Niemiec w komunikacji kolejowej między Prusami Wschodniemi i Rzeszą a trzeciemi państwami przez terytorjum Polski i w. m. Gdańska.

Ze strony Polski rokowania przeprowadził dyr. Moskwa a z niemieckiej dyrektor ministerjalny Krautmann i radca Scholz.

Umowa wejdzie w życie po ratyfikacji również w odniesieniu do Gdańska.

Ze szczegółów umowy, które udało się zebrać, wynika, że korzyści są wyłącznie jednostronne i oznaczają ustępstwo w stosunku do pretensyj niemieckich, przyznając tem słuszność twierdzeniu, jakoby tranzyt niemiecki przez terytorjum polskie natrafiał dotychczas na trudności.

Jak wiadomo, rewizjonistyczna propaganda niemiecka opiera się po części na argumencie, że trudności ekonomiczne Prus Wschodnich wynikają z rzekomych niedomagań tranzytowych, czemu Polska energicznie przeczyła. M. N.

Po mowie Curtiusa

Berlin, 21. 11. (Tel. wł.) Cała prasa od „Rote Fahne" w prawo solidaryzuje się z treścią oświadczenia Curtiusa odnośnie do interpretacji artyk. 8 i 19 paktu Ligi oraz wstępu, poprzedzającego cz. 5 Traktatu Wersalskiego.

Żywo dyskutowane jest jedynie ujęcie poruszonych zagadnień

Wypowiedzenie się rządu niemieckiego w sprawie rewizji granic w przeddzień przyjazdu hr. Bethlena jest charakterystyczne.

Giełda zareagowała ogólną zniżką a pożyczka Younga spadła o 1 proc. mimo natychmiastowego uspokajającego artykułu, stwierdzającego, że występ przeznaczony był na efekt wewnętrzny.

Zaznaczyć należy, że niem. min. spr. zagr. zupełnie zignorował ostatnie oświadczenie Zaleskiego.

W kołach interesujących się wynikiem niedzielnych wyborów do Senatu i sejmu śląskiego panuje obawa, że mowa Curtiusa może spowodować jeszcze silniejsze skonsolidowanie narodowego frontu polskiego na ziemiach zachodnich. M. N.

12 rocznica obrony Lwowa

Lwów, 21. 11. (PAT.) Dzisiaj w przededniu uroczystego obchodu 12-tej rocznicy obrony Lwowa o godz. 9 rano odprawiona została w kościele św. Anny msza św. żałobna za poległych obrońców Lwowa.

O godz. 18 po zbiórce na placu św. Ducha odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych przez ulice miasta.

Przygody przemytników spirytusu

Krwawa walka ze strażnikami — Historja „Pelikana" — Nieudana wyprawa po „towar" do Gdańska

(Korespondencja własna)

Gdynia, w listopadzie.

Przed kilku dniami w zatoce botnickiej rozegrała się dramatyczna scena.

W cieniach nocy stał na kotwicy statek przemytniczy i sprzedawał spirytus pośrednikom, przybyłym z brzegu na licznych motorówkach i łodziach. Dowódca statku, Szwed Malmgren, kasował należność i wydawał towar. Blaszanki ze spirytusem, podawane z rąk do rąk, wędrowały bez szelestu z ładowni do wnętrz motorówek i łodzi. Tranzakcyj dokonywano po ciemku. Od lat znano się wzajemnie, więc nie było potrzeby zapalania świateł, które mogłyby zwrócić uwagę osób niepowołanych.

Handel odbywał się w najlepsze, gdy nagle na pokład przemytniczego statku padł silny snop światła i w wielkiej łodzi patrolowej ukazali się fińscy strażnicy celni z podniesionemi karabinami. Malmgren z załogą nie usłuchał rozkazu i nie poddał się. Wywiązała się walka, w której ostatecznie zwyciężyła fińska straż celna. Dowódca przemytników bronił się mężnie, ale widząc przewagę, nakazał odwrót. Ponieważ jednak miał sztuczną nogę, potknął się i wraz z siedmioma innymi przemytnikami dostał się do niewoli. Reszta szmuglerów, około 30. uciekła na znajdujących się w pobliżu motorówkach. Na placu boju pozostał jeden zabity i jeden ciężko ranny. Dwom strażnikom przestrzelono ramiona kulami rewolwerowemi.

Fińskie władze skarbowe odstawiły statek przemytniczy do portu w Jakobstadt, a ujętych szmuglerów spirytusu do miejscowego więzienia. Herszt przemytników, Malmgren, dobrze jest znany władzom, gdyż już kilkakrotnie aresztowano go za kontrabandę alkoholu, ale za każdym razem musiano go zwolnić, ponieważ umiał udowodnić, że w chwili aresztowania go przez straż graniczną, znajdował się poza obrębem wód terytorjalnych Finlandji.

Skonfiskowany statek pływał pod banderą perską. Papiery okrętowe były wystawione przez konsulat perski w Berlinie. Dzienniki fińskie, szwedzkie i duńskie, chociaż piszą obszernie o tym wypadku, nie podają nazwy przemytniczego statku. Nie jest wykluczone, że tym ujętym statkiem przemytniczym jest „Tudor", który przed kilku tygodniami brał w Gdyni spirytus „na eksport". Na rufie miał również banderę perską i papiery okrętowe wystawione również w perskim konsulacie w Berlinie.

* * *

Przed kilku laty stałym gościem w porcie gdańskim był wielki kuter motorowy „Pelikan", podający Kilonję za port macierzysty.

„Pelikan" wypełniał się po brzegi spirytusem i szybko wypływał z portu, biorąc kierunek na Hel i Rozewie. Zatrzymywał się dopiero na wysokości Szczecina. Tam w nocy podpływała do niego motorówka „Inge" i zabierała spirytus w ilości 3.000 litrów do specjalnie zbudowanych i dobrze ukrytych zbiorników. Znajdujący się na pokładzie szmuglerzy, sami Niemcy, udawali turystów i najspokojniej w świecie odbywali „podróż krajoznawczą" w górę rzeki Odry. Spirytus, nabyty w Gdańsku po 35—40 fenigów za litr, sprzedawali po drodze po 4 marki. Nabywcami byli okoliczni karczmarze i właściciele mniejszych fabryk wódek i likierów.

Motorówka „Inge" odbyła czternaście takich podróży. Na każdej podróży przemytnicy zarobili około 10.000 mk.

W październiku 1926 r. niemiecka straż celna na Odrze, zaintrygowana częstemi podróżami motorówki, przeprowadziła gruntowną rewizję. Znaleziono jeszcze 2.500 litrów spirytusu; 500 litrów zdążono już sprzedać. Kuter motorowy „Pelikan" poczuł niebezpieczeństwo i umknął, ale dostał się w sztorm i musiał schronić się do Kilonji, gdzie został również obłożony aresztem.

Obecnie rozpoczął się w Berlinie proces przeciwko przemytnikom spirytusu, właścicielom kutra „Pelikan" i motorówki „Inge". Osiemnastu oskarżonych broni dziewięciu adwokatów. Imprezę finansowali skrachowani bankierzy, bracia Lindemann, którzy chcieli na spirytusie odbić straty, poniesione na giełdzie. Kapitanem motorówki „Inge" był inżynier Bauer, który przebywa obecnie w więzieniu śledczem w Hamburgu, ponieważ ujęto go tam za podobne sprawki. Proces ma trwać cztery tygodnie.

* * *

Tydzień temu na Bałtyku szalała silna burza. W drodze z Kopenhagi do Gdańska znajdował się niewielki kuter „Dyckheven". Załoga składała się z dwóch ludzi: kapitana Andreasena i jednego marynarza. W piątek wieczorem kuter, walcząc ciężko z falami i szalonym wichrem, dotarł na wysokość brzegów polskich. Ponieważ niemożliwością było płynąć pod wichure, idącą ze wschodu, Andreasen zarzucił kotwicę i postanowił czekać. Łańcuch wytrzymał tylko jedną noc. W sobotę rano kuter chciał przy pomocy 30-konnego motorku posiłkowego dotrzeć do Bornholmu, ale fale zalały stateczek i, zamoczywszy magneto, unieruchomiły silnik. Na domiar złego pękł ster i kuter „Dyckheven" stał się igraszką fal. Przez dwie noce i dzień miotany był w różnych kierunkach, wreszcie w poniedziałek wyrzucony został na brzeg w Cranz w Prusiech Wschodnich, niedaleko Królewca.

Prawie nieżywymi marynarzami zajęli się miejscowi rybacy. Wójt w miejscowości Cranz nawiązał korespondencję z konsulem duńskim w Królewcu w sprawie przewiezienia rozbitków do Danji. Kuter „Dyckheven", rozbity i zniszczony, nie nadaje się do użytku.

Andreasen oświadczył, że zamierzał w Gdańsku załadować 6.000 litrów spirytusu. Zarobek swój na każdym litrze obliczył na około 10 złotych.

Narazie nie ma ani spirytusu, ani zarobku, ani kutra. Fob.

Okólnik starosty gostyńskiego a dekret Prezydenta o ochronie swobody wyborów

W dniu 18 bm. starosta powiatu gostyńskiego p. M. Korniak wystosował do wszystkich sołtysów i przełożonych obszarów dworskich w powiecie okólnik, który niewątpliwie stanie się przedmiotem odpowiednich kroków ze strony czynników, powołanych do czuwania nad czystością wyborów.

W okólniku tym p. starosta, podając wyniki wyborów w całej Polsce i ilość mandatów, uzyskanych przez B. B., pisze dalej:

„Zrozumieli swój obowiązek chłopi, rolnicy i robotnicy z Małopolski, Królestwa i kresów wschodnich, a dziwnem jest, że nie zrozumiała tego obowiązku wobec państwa i rządu większość chłopów i robotników Wielkopolski.

„Mówi się ogólnie, że gospodarz i robotnik z Wielkopolski jest inteligentniejszy, więcej religijny i mocno przywiązany do państwa i jest coś lepszego od chłopa i robotnika z innych dzielnic, a tymczasem niedzielne wybory wykazały jasno, że jest odwrotnie.

„Dlatego też proszę pp. sołtysów (względnie przełożonych obszarów dworskich) — czytamy dalej w okólniku — wytłómaczyć mieszkańcom, że jeszcze jest ostatnia chwila do nawrócenia z tej złej drogi, a mianowicie, że w niedzielę, dnia 23 listopada br. cały lud Wielkopolski winien oddać swe głosy w wyborach do Senatu na listę prorządową nr. 1".

Okólnik kończy się zapowiedzią, że te gminy i obszary dworskie, które nie zastosowały się do tego, nie mogą spodziewać się „żadnej pomocy ze strony rządu", a „zobaczymy, jaką korzyść osiągną za to, że głosowały na wrogie rządowi obozy."

Pismo powyższe stanowi zupełnie jawne naruszenie przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 (Dz. Ust. nr. 64, poz 509) o ochronie swobody wyborów i nie wątpimy, że autor jego zostanie pociągnięty do odpowiedzialności na podstawie tego rozporządzenia.

Ze swej strony włościanie i robotnicy wielkopolscy dadzą najlepszą odpowiedź na ten okólnik, głosując ławą przy wyborach do Senatu na listę narodową nr. 4.

Powódź na Wileńszczyźnie

Wilno, 21. 11. (PAT.) Z powodu znacznych opadów podniosły się wody w rzekach i rzeczkach, przepływających przez tereny pow. postawskiego. W niektórych miejscowościach wody zalały pola i drogi, uniemożliwiając komunikację. Włościanie przebywają zalane tereny konno lub na łodziach.

Strajk w Barcelonie

Barcelona, 21 11. (PAT.) Mimo polecenia, wydanego przez syndykaty, praca nie została podjęta ani w fabrykach, ani w wielu przedsiębiorstwach ani też przez kierowców taksówek.

W mieście panuje spokój. Do żadnych zajść nie doszło.

Echa katastrofy w Lyonie

Lyon, 21 11. (PAT.) Z pod gruzów zawalonych domów wydobyto zniekształcone i poszarpane zwłoki jednego ze strażników, który uległ całkowitemu zmiażdżeniu.

Tożsamość jego została już ustalona.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Rzym. 21. 11. (PAT.) Dzienniki donoszą, że w miejscowościach Fano i Ankonie dały się odczuć dwukrotnie wstrząsy podziemne, wzbudzając panikę wśród ludności.

W Fano wstrząśnienia te spowodowały dość znaczne szkody.

Z Gdyni

Burza na morzu — Połów łososia

Gdynia, 21. 11. (Tel. wł.) Ostatnio rozpoczął się na wybrzeżu polskiem połów łososia. Połów ten odbywa się głównie pomiędzy Rozewiem i Wielką Wsią. Ryb jest dużo, lecz dotychczasowe rezultaty połowu są skromne, ponieważ burzliwe morze utrudnia rybakom wyjazdy a w Gdańsku istnieje obecnie niczem nieuzasadniona, bardzo niska cena na łososie, wynosząca ca. 2,40 guld. za kilogram wobec 6 do 8 guldenów w roku zeszłym.

Czas największy, aby kupiectwo polskie zajęło się zbytem ryb z polskiego morza i regulowaniem cen.

S. B.

Gdynia, 21. 11. (Tel. wł.) Przez cały dzisiejszy dzień dął bardzo silny wiatr południowo - wschodni, który mocno burzył morze.

W południe silna fala, wdzierająca się do basenów portu gdyńskiego, uszkodziła pływający dok stoczni gdyńskiej. Dok, długości 90 metrów, przechylił się niebezpiecznie na bok. Podjęta natychmiast akcja ratownicza ma widoki powodzenia i przypuszczać należy, że nie dopuści się do zatonięcia doku.

S. B.

Komendant policji na miasto Poznań

znowu na ławie oskarżonych

W dniu dzisiejszym o godz. 10,45 przed południem w sali III izby karnej przy sądzie okręgowym toczyć się będzie niezwykle ciekawa rozprawa przeciwko komendantowi policji na miasto Poznań, podinspektorowi Bolesławowi Greffnerowi. Oskarża dr Raczek, którego zastępować będzie mec. Howorka.

Dzisiejszy proces jest niejako epilogiem smutnego zajścia pomiędzy wymienionemi osobami w dniu 17 listopada r. ub. przed kawiarnią „Esplanada". Jak wiadomo, podinspektor Greffner za pogróżki i zniewagę, wyrządzoną dr. Raczkowi, został dwukrotnie zasądzony na 10 dni aresztu względnie 300 złotych grzywny. Rozprawa dzisiejsza składa się z dwóch części zasadniczych, przyczem druga nosi charakter ponownej skargi z powodu zniewagi, wyrządzonej dr. Raczkowi w miejscu publicznem.

O wyniku procesu nie omieszkamy zareferować w najbliższym numerze.

(tr.)

Uroczystość listopadowa w Teatrze Polskim

Niezwykle pięknie uczci Teatr Polski 100 rocznicę Powstania Listopadowego. Program uroczystego wieczoru zapowiada prolog pióra znakomitego poety Karola Huberta Rostworowskiego, napisany dla Teatru Polskiego w Poznaniu, „Warszawiankę" Stanisława Wyspiańskiego z Józefem Sosnowskim w wielkiej jego kreacji Chłopickiego, oraz akt IV „Dziadów" również z p. Józefem Sosnowskim w przepięknej roli Księdza Piotra. Jak kroniki teatralne głoszą, nikt w obu tych kreacjach nie dorównał wielkiemu artyście sceny krakowskiej, goszczącemu obecnie w Teatrze Polskim.

Tragiczny zgon w Ostrorogu

Otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie pismo treści następującej:

We wczorajszem wydaniu porannem ukazało się sprostowanie p. J. Kleina w sprawie śmierci śp. siostry mojej Zofji Tylewskiej.

Ponieważ z oświadczenia p. Kleina wynika, jakoby on ze sprawą śmierci śp. siostry mojej nie miał nic wspólnego, pozwalam sobie donieść Szanownej Redakcji, że sprostowanie p. Kleina jest niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, ponieważ w dniu 6 bm. stawiłem do Prokuratury wniosek o wytoczenie Janowi Kleinowi i jego żonie postępowania karnego z par. 221 i 222 o spowodowanie śmierci śp. siostry mojej.

Proszę Szanowną Redakcję o zaznaczenie tego w imię prawdy.

Alojzy Tylewski.
Poznań, Ostrówek 7.

Przedstawienia w Teatrze Polskim

po cenie zniżonej

W niedzielę wieczorem odegrana będzie w Teatrze Polskim po cenach zniżonych znakomita, koncertowo grana sztuka Karola Huberta Rostworowskiego „Przeprowadzka" z gościnnym występem Józefa Sosnowskiego.

W niedzielę popołudniu ukaże się arcyucieszna, ustępująca wkrótce z afisza bajka dla starszych i młodszych dzieci „Staś Lotniczek".

„Neapol, śpiewające miasto"

Wczoraj po seansach kinowych w teatrze świetlnym „Apollo" odbyło się przedstawienie filmu dźwiękowego p. t. „Neapol, śpiewające miasto".

W filmie tym główną partję gra i śpiewa słynny nasz tenor Kiepura.

ANT. CHOCIESZYŃSKI.

LAJALI

Rzeczy kilka

(Ciąg dalszy)

3)

W fali tłumu pieszego poruszał się wolniej, z nogi na nogę, wyprzedzany nurtem ludzkim, spiesznie płynącym bulwarów korytem. To przystawał i uporczywie wpatrywał się w limuzyny cicho się oddalające, to biegł wzrokiem po długim, nad środkiem ulicy zawieszonym, w nieskończoności bulwaru ginącym naszyjniku elektrycznych lamp łukowych, płonących blaskiem niezliczonych słońc.

Błądząc tak bez celu i świadomości, dotarł do bulwaru Pigalle i zboczył w wązką ulicę zwaną, bodajże, rue d'un chat qui pêche, gdzie w narożnym domku jednopiętrowym znajdowała się taverne'a. Mizerna, ponura o brudnem odstraszającem wejściu.

W tavernie onej stało pod ścianami kilka, może kilkanaście stolików kwadratowych, niewymyślnych, grubej roboty z surowego drzewa. Z prawej strony bufet, — za którym stał czarny jak kruk w białym fartuchu francuz, le patron zakładu, o dużej czuprynie, niedbale rozrzuconej, i okrągłej jak księżyc twarzy bezmyślnej i chytrej, — znajdowała się orkiestra, składająca się z fortepjanu i skrzypiec.

Przy fortepjanie siedziała kobieta, mizerna, nędzą życia tęgo wytargana. Na skrzypcach grał mężczyzna w wyszarzałym smokingu o zapadłych oczach, pod któremi życie wydęło dwie obwisłe torebki niedoli. Na środku taverne'y wisiała u pułapu zakopcona lampa naftowa. Piwniczny nastrój zalegał ten szynk.

Gdy Gregorowicz wszedł, wszystkie stoliki były niezajęte prócz jednego, przy którym siedziało towarzystwo 3 mężczyzn w czarnych kaskach i czerwonych chustach. Dziwne mieli twarze: alabastrowo-żółte, chude, o drapieżnych rysach i chciwych jak u kondora ślepiach.

Pośród nich siedziała kobieta. Przedziwnie kontrastowa o łagodnej twarzy rasowej galijskiej piękności, o oczach w przepięknych obwódkach, tak smutnych, jak smutną umie być jedynie dobroć nieprzebrana.

Gregorowicz, siedząc opodal, patrzał poprzez ramiona tych drabów w oczy te, pełne przedziwnej nadziemskiej melodji, w te oczy niezwykłej urody życia.

Draby, popijając absynt, pod takt skocznych melodyj orkiestry nucili chórem bulwarową piosenkę:

— Iv... Iv... ma belle hirondelle
Tu'm plaques sallement
ha, ha..., comm' elles
ha, ha... comm' elles.

I bukneli śmiechem tak szatańskim, tak obleśnym jak bulgot wody w rynsztoku.

Śmiech ten dopadł ścian i tłukł o nie jak w starej zapadającej się wieży opuszczonej, niesamowity trzepot skrzydeł nietoperza.

I Iv się śmiała śmiechem łez, śmiechem szatańskiego nakazu... — obowiązku.

Gregorowicz zapadł w głęboką zadumę i myślał, nie odrywając oczu od jej czarem nadziemskich melodyj tchnących źrenic:

— O, para oczu przebolałego blasku, kto cię rzucił tu na ten śmietnik życia, w zapadłe ponure podwórko, gdzie śród gałganów i śmiecia jeno szczury fosforyzujące ślepiami nocą buszują, szeleszcząc papierzyskiem? Dlaczego cię los nie osadził tam, w tych bezszelestnie mknących limuzynach, wykwintną i dumną z djademem królewskości kobiecej na czole, w tych limuzynach, sunących w stronę ustronnych, a tak pełnych powabnego czaru will w Avenue de Bois de Boulogne? Jaki los zgotował ci tą gorzką dolę w szponach drapieżników? Ty! przedziwnie nieszczęsna!...

A oni wzięli ją w pląsy tańca apaszowskiego, jak sprzęt, jak przedmiot, i miotali nią tak, jak umieją tylko plugawe łapy, obrywające z kwietnych klombów przebiałe dumne lilje, obtrząsywać najbielsze płatki pięknego królewskiego kwiatu.

— Dość tego!

Gregorowicz zerwał się nagle i rzucił ku nim...

Jak drapieżne jastrzębie zerwali się z miejsc, syknęli jak gady, jak wąż boa syczeć tylko umie w dziewiczych lasów gąszczach.

Oh! Sacre - bleu! — wrzasnęli chórem. I zakotłowało w tawernie.

Drgnęły stoliki i krzesła, brzęk szkła, łoskot spadającej lampy, wrzawa, jęk bolesny, jakiś bólem serca brzemienny krzyk: — Lajali!! — rozrywający, godzący w ponurą czerń jak noc lochu, przepojonego kwaśnym odorem karczemnego stęchłego powietrza, zmieszanego z ciężkim dymem papierosów, krzyk zgrozy, krzyk trwogi, krzyk ginącego życia i łomot straszny, łomot padającego na ziemię ciała...

— — — — — —

— Patron! lumière! — rzucił ktoś basem rozkazodawczo, bezapelacyjnie.

Zapłonęła świeczka i migoczącem światłem rzuciła wydłużony cień policjanta na biało-brudny pułap. Rozejrzał się dookoła. Nikogo w tawernie. A na ukos, na podłodze leżał Gregorowicz, długi, wyciągnięty, cichy z zapadłemi oczyma, spokojny, z miłośnie ułożonemi wargami.

Z okolicy serca lekko sączyła smuga krwi z pod sterczącej rękojeści sztyletu.

(Dokończenie nastąpi)

KALENDARZYK

Sobota, 22 listopada 1930.

Słońce: wschód 7,25; — zachód 15,51; — długość dnia 8 godz. 26 min.
Księżyc: wschod 10,13; — zachód 16,38; — po nowiu.
Kal. rzk.: Cecylja P.; jutro Klemens.
Kal. słow.: Wszemiła; jutro Miływoj.

Zebrania

Dziś o 19,30 Koło Absolw. szkoły wydz. im. Działyńskich w auli;
o 20 Czeladź Piekarska u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13;
o 20 Tow. Przemysłowe „Jedność" pod wezw. Św Antoniego — wieczornica w „Boulevard", pl. Nowomiejski 5;
o 20 Stow. Urzędników Miejskich — wieczór koncertowy w palmiarni Park Wilsona;
o 20 Tow. Cech. Czeladzi Szewskiej — wieczornica w „Loży", Grobla 25;
o 20 Tow. b. Żołnierzy 1 p. Strzelców Wlkp. — wieczornica w Belwederze, ul. Marsz. Focha;
o 20 Tow. Gier Pokojowych — wieczorek u p. Beyerowej, pl. Bernardyński;
o 21 Koło Pań Zw. Hallerczyków — wieczorek towarzyski w sali rest. Teatru Wielkiego;

Jutro o 11 Cech Murarzy walne zebranie w „Ulu" u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 17 Żeńskie Stow. „Strażnica" herbatka w sali parafj.;
o 19 Stow. Młodzieży Polskiej (Fara) wieczornica i przedstawienie amatorskie w sali OO. Jezuitów;
o 19 Stow. Młodzieży Polskiej (Jeżyce) wieczornica w sali Ogrodu Zoolog.;
o 20 Tow. Śpiewacze „Akord" (Jeżyce) koncert popularny w „Boulevard", pl. Nowomiejski 5;

Pogrzeby

Oziś: Śp. Władysława Momentowicza o godz. 15,30.

Licytacje

Dziś o 9 Chwaliszewo 74 — platforma;
o 10 ul Graniczna 12 — pianino, kredens, kanapa, fotele, lustra, obrazy, lampa;
o 10 ul. Woźna 12 — biurko;
o 10,30 ul. Poznańska 50 — transmisja, tarcze, pasy;
o 11 St. Rynek 60 — biurko, leżanka;
o 12 ul. Składowa (f. Hartwig) — samochód;
o 12 ul. Nowa 4 — biurko, gablotka, lustro, kanapa, fotele, stół, dywan;

Teatr Wielki

DZIŚ — „Halka".

Teatr Polski

DZIŚ — „Proboszcz wśród biedaków".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Nerwowa awantura".

Teatr Popularny

DZIŚ — o godz. 4 po poł. „Noc św. Mikołaja". — O godz. 8 wiecz. „Polacy w Ameryce".

Teatr Rewja

DZIŚ — o godz 7 i 9 wiecz. „Wyborcy! wybierzcie nas!"

Wszystkim amatorom ładnych i dobrych czasopism ilustrowanych zwracamy już dziś uwagę, że w przyszłym tygodniu ukaże się obszerniejszy numer Jlustracji Polskiej, nadzwyczaj bogaty w treść i ilustracje, poświęcony setnej rocznicy powstania listopadowego. — Egzemplarz tylko 45 groszy.

Zuchwałe włamanie do składu jubilerskiego

Łupem włamywaczy padły przedmioty wartości 7 do 8 tys. zł

Ubiegłej nocy, prawdopodobnie w godzinach porannych, dokonano niezwykle zuchwałego włamania do warsztatu złotniczo - jubilerskiego p. Konstantego Kaczmarka przy Wałach Zygmunta Augusta 3.

Złodzieje, jak wskazują ślady włamania, niewątpliwie rutynowani rozbijacze kas ogniotrwałych, weszli do wnętrza, wyłamując zamknięte drzwi przyległej do warsztatu składnicy węgla oraz wybijając otwór w murze grubości półtorej cegły. W warsztacie włamywacze rozpruli przy pomocy t. zw. raka szafę ogniotrwałą, w której były schowane kosztowne kamienie, złoto, monety oraz przedmioty wartościowe, oddane do reparacji. Zawartość kasy ogniotrwałej wykradziono prawie doszczętnie. Łupem włamywaczy padły przedmioty wartości 7 do 8 tys. złotych.

Złodzieje byli doskonale obznajmieni z miejscowemi zwyczajami jak również z rozkładem ubikacyj; m. in. niewątpliwie znany był im fakt zgonu stróża przed kilku dniami. Kradzież zauważył właściciel, p. Kaczmarek, w chwili otwarcia warsztatu. Policja śledcza wdrożyła dochodzenia. (k)

„Sierotki królewskie" w Teatrze Nowym

Jutro w Teatrze Nowym o godz. 3 premjera fantastycznej bajki „Sierotki królewskie", która godnie zastąpi cieszącego się wielkiem powodzeniem „Kota w butach".

Nowa bajka o niezmiernie interesującej fabule, wyposażona w przepiękne tańce i śpiewy, bogatą wystawę i dekoracje, niewątpliwie stanie się najulubieńszem widowiskiem, darząc dzieci podniosłem przedstawieniem, pełnem humoru i wesołości. Historja Danusi i Zbyszka, dzieci królewskich, uratowanych przez Dobroduszka w noc świętojańską, wzbudzi zachwyt młodocianych widzów.

Wykolejenie pociągu

W nocy na piątek około godz. 2 podczas przetaczania pociągu towarowego nr. 4171 na stacji kolejowej w Rokietnicy nastąpiło wykolejenie próżnych wagonów, wskutek czego zamknięty został wyjazd ze stacji. Na miejsce wyjechała specjalna komisja Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu, która bada przyczyny wypadku. Wskutek wykolejenia się wagonów i powstałego zatoru zwrotnic, ruch kolejowy odbywał się z przesiadaniem. O godz. 10 podjęto normalną komunikację.

Ogółem wykoleiło się 8 wagonów. (k)

Specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży

po cenach minimalnych w teatrze „Słońce" odbędą się **dziś w sobotę 22 i jutro w niedzielę 23 listopada b. r. o godz. 3 po południu.**

W programie niezwykle ciekawy film naukowo - podróżniczy p. t.: **„PRZYGODY na ALASCE".**

Nadprogram 2 arcywesołe komedyjki. Szczegóły w afiszach.

Bilety **po 50 gr (cały parter) i 1 zł (cały balkon)** są do nabycia wcześniej w Fmie S. Kałamajski — Plac Wolności 6, oraz w dniu przedstawień **od godz. 12 w poł.** przy kasach teatru „Słońce".

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Dyrekcja Okr. K. P.** w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że 3-go grudnia rb. od 10—13 i od 15—18 odbędzie się w składnicy znalezionych przedmiotów na dworcu w Poznaniu licytacja tych przedmiotów. Wstęp na peron za biletami peronowemi.

ZTEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś „Halka" z Bojar - Przemieniecką w roli tytułowej. W partjach głównych pp. Tylewska, Urbanowicz, Maj, Tarnawski, Szpingier, Klichowski. Dyryguje Bolesław Tyllia. Udział całego baletu z Jedyńską, Martówną i Ciesielskim na czele. W niedzielę o godzinie 3-ej po południu po cenach najniższych arcydzieło verdiowskie „Traviata" z primadonną Żmigród - Fedyczkowską. Piękne ewolucje taneczne układu Ciesielskiego; kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowski. W niedzielę wieczorem i w poniedziałek ciesząca się wielkiem powodzeniem operetka „Orłow" w premjerowej obsadzie z całym baletem. Przepiękne dekoracje Dołżyckiego; dyryguje p. Latoszewski. Ceny w operze znacznie zniżone. Przedsprzedaż biletów w Biurze Ogłoszeń „Par", ul. 27 Grudnia nr. 18 (gmach Hotelu Wiktorja) od godz. 10 do 17.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś odbędzie się w Teatrze Polskim uroczysta, jubileuszowe przedstawienie miłej, niegranej dotąd przez żadną ze scen w Polsce komedji „Proboszcz wśród biedaków" z dyr. Szczurkiewiczem w roli tytułowego bohatera. Czysty dochód z dzisiejszego przedstawienia Dyrekcja Teatru Polskiego przeznacza na budowę pomnika Najświętszego Serca Jezusowego. Niech więc na dzisiejszem przedstawieniu nie zabraknie nikogo, komu sprawa budowy pomnika wdzięczności leży na sercu.

Napbliższa premjera. Pod kierunkiem reżyserskim p. Sosnowskiego odbywają się od dłuższego czasu próby pogodnej i wesołej komedji „Wiecznie młody", w której gościnnie występujący p. Sosnowski kreuje jedną ze swych popisowych ról. Premjerę wyznaczono na przyszły tydzień.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i dni następnych sztuka Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Nerwowa awantura", wzbudzająca z dniem każdym coraz większe zainteresowanie wśród publiczności, licznie gromadzącej się na każdem przedstawieniu tej świetnej i doskonale granej komedji, w której święci tryumfy znakomita odtwórczyni roli głownej p. H. Cieszkowska, dzieląc się nimi z wykonawcami ról pozostałych. Piękne dekoracje pomysłu p. Al. Kobrynia i wspaniałe toalety pp. artystek, stanowiące istną rewję mody, a pochodzące z salonu mód p. S. Wężyk, dopełniają całości tego ze wszech miar udatnego przedstawienia.

Premjera nowej bajki dla dzieci. Jutro, w niedzielę, o godzinie 3 po południu premjera nowej bajki p. t. „Sierotki królewskie". Bajka urozmaicona jest przepięknemi tańcami i śpiewami, a dekoracje i wystawa wywołają bezwątpienia szczery zachwyt naszych najmłodszych widzów.

— * **Z Teatru Popularnego.** Dziś o godzinie 4 po poł. prześliczna baśń fantastyczna Macieja Szukiewicza p. t. „Noc św Mikołaja", na której maleńka publiczność śledzi z zapartym oddechem akcję, rozgrywającą się w zaczarowanym lesie, a tańczące muchomorki wywołują zachwyt milusińskich. Grota króla wężów, wyspa Robinsona i walka zbójców o władzę nad małemi duszyczkami wzbudza entuzjazm. Prześliczne dekoracje i efekty świetlne.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Dippla, plac Wolności nr. 11, tel. 17-94 a w kasie teatru na godzinę przed każdem przedstawieniem. W niedziele i święta przez cały dzień od godz. 11 przed południem.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Orzeł" wyświetla film p. t. „Niewolnica złotej skały". Papa Deringer, niezadowolony ze zbyt hulaszczego trybu życia swego synalka Roberta, wyrzucił go poprostu z domu. Ale Robert miał szczęście: przypadł do serca księżniczce Illyoji. Illyoją rządził „czarny charakter", hr. Ordoner, który pragnął zawładnąć tronem. Lecz dzielny Robert przy pomocy konsula amerykańskiego Withecombe'a pokrzyżował plany hr. Ordonera i uwolnił księżniczkę z więzienia, w nagrodę za co został głównodowodzącym armji illyoyjskiej i mężem księżniczki.

Amerykanie mocno naiwnie wyobrażają sobie stosunki w małych monarchjach, ale ponieważ „Niewolnica złotej skały" jest komedją, nie można się o to gniewać. W roli Roberta — George Walsh.

Nad program — groteska. (Ga)

Kino „Odeon" wyświetla film pod tyt. „Opętana przez zmysły". Inżyner Brandes żywi duży sentyment dla żony swego przyjaciela, aktora Pawła. Ponieważ zaś Pawła kokietuje żona wielkiego przemysłowca Andersa, inżynier Brandes walczy o szczęście małżeńskie Pawła. Gdy pani Andersowa niespodzianie umiera, Paweł wraca do swej żony a Brandes znajduje szczęście przy boku dzielnej panny Anders.

Zręcznie przeprowadzona intryga filmu przykuwa uwagę widza. W rolach głównych zawsze wytworny Jack Travor oraz Marcella Albani, która w roli kobiecego wampira się czuje dobrze. (Ga)

Z teatru

„Teatr Popularny im. W. Bogusławskiego" pod kierownictwem artystycznem Wandy Siemaszkowej. „Noc św. Mikołaja", bajka sceniczna wierszem w 5 odsłonach przez Macieja Szukiewicza.

Dobry święty Mikołaj wędruje w noc swych imienin po całym świecie i odwiedza wszystkie domy, gdzie są dzieci, zarówno grzeczne, jak i niegrzeczne. Dobrym wkłada pod poduszki podarki, a złe nie dostają nic. Takie zaś, co cały rok były niegrzeczne, a w dodatku nie wierzą w świętego Mikołaja, mogą być nawet za to surowo ukarane. Tak, jak niegrzeczny Jaś, którego przygody w noc mikołajową oglądaliśmy wczoraj w teatrze.

Świętego Mikołaja wyobrażałem sobie zawsze z siwą brodą, w futrzanej ośnieżonej czapce i ciepłym kożuchu. Wczorajszy miał wprawdzie siwą brodę, ale wystąpił jako biskup z infułą i pastorałem. Wydał mi się trochę oficjalny, trochę z wysoka perorujący, a pozatem trochę dziwnie wyglądała jego komitywa z djabełkiem Filipkiem. Ale to już sprawa autora.

Niegrzeczny, wścibski Jaś zostaje tedy za karę wystawiony na trzy próby. Wędruje po bajecznym świecie, a po tej podróży pozazdrości mu zapewne niejeden z widzów. Bo i czegoż w tej wędrówce nie ogląda. Razem z braciszkiem, grzecznym Stasiem - garbuskiem, w ciemnym lesie dostaje się w ręce zbója Madeja i jego towarzyszy. Później jest Robinsonem, prawdziwym Robinsonem Crusoe, na bezludnej wyspie, gdzie widzi taniec ludożerców, wreszcie znajduje się w zaklętych tatrzańskich grotach, gdzie spotyka zamarzniętego w lodowej studni górala Bachledę, króla Wężów, piękną królewnę i króla Chrobrego, czekającego z hufcem śpiących rycerzy na wyzwolenie. Niegrzeczny Jaś najadł się wprawdzie strachu co niemiara, ale zato widział masę pięknych i ciekawych rzeczy.

Właściwie bohaterem całej bajki jest nie Jaś, lecz grzeczny i dobry jego braciszek, Staś - garbusek. On to przecież znajduje sposób ucieczki przed zbójami, on ocala z rąk ludożerców, przeznaczonego na pożarcie Czwartka, brata Piętaszka, on wreszcie przechodzi próbę ognia i zostaje srebrnym husarzem. Ale cóż zrobić, sympatja każe wspominać raczej niegrzecznego Jasia. Jest on pełen życia, humoru i wesołości. Żal nam go trochę, że święty Mikołaj tak się na niego uwziął, faworyzując spokojnego, siedzącego w książkach z bajkami Stasia. Trochę trudno zrozumieć, dlaczego dobry święty oburza się na chłopca, który, chcąc wyjść z groty, uszkodził sieć pajęczą, a chwali jego brata, że wystrzelił do dzikusów. Dopiero, gdy w czwartej odsłonie czupurny Jaś okazuje się tchórzem, zaczynamy tracić do niego sympatję. Ale on się zaraz poprawia.

Krótko mówiąc, dzieci mają miłą rozrywkę, których w Poznaniu niema zbyt wiele. Fragmenty bajkowe, upiększone efektami świetlnemi, tańcami i śpiewem, zachwycają je napewno. Młoda publiczność również chyba nie zawiedzie i na dalszych przedstawieniach będzie tłok, choć sala duża.

Tad. Krasz.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 21. 11. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,35; Praga za 100 zł 376,70—378,70; Wiedeń za 100 zł 79.46 do 79.74; Zurych za 100 zł 57.85; Berlin za 100 zł noty większe 46.90—47,30; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.90 do 47,10; Gdańsk za 100 zł 57.62—57.76; telegr. wypłaty na Warszawę 57,61—57,75.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Lwów, 21. 11. (PAT.) Akcje: Bank Polski 164—164.50; 5-proc. pożyczka dolarowa 56,25—56,50—57,00.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 21 11. (PAT.) Zboże. — Żyto 18,75—19,25; pszenica 27—28; owies 21—23; jęczmień na kaszę 19—20; jęczmień browarn. 24,50—26,00; groch polny 27—30; groch Victoria 32—38; koniczyna czerwona 180—220; biała 300—400; mąka pszenna luksus. 60—70: mąka 0000 — 50 do 60; mąka żytnia 35—36; otręby pszenne grube 16—17; średnie 14—15; żytnie 11—11,50; kuchy lniane 28—29; rzepakowe 20—21. Obroty małe, usposobienie utrzymane.

Lwów, 21. 11. (PAT.) Zboże. — Pszenica kraj. dworska 27—27.50; zbiorowa 25,25—25,75; żyto 20.25—20,75; jęczmień przemiał. 17,75—18,25; owies 19.50—20.00; mąka pszenna 47,48; żytnia 34—35; otręby żytnie 9,50—10; pszenne 13—13,50.

KINO „APOLLO“ Dziś premjera najwspanialszego filmu dźwiękowego! KINO „APOLLO“

Na aparatach światowej sławy „Western Electric“

„NEAPOL – ŚPIEWAJĄCE MIASTO“

W rolach głównych: **JAN KIEPURA** „król tenorów“ świata — **Brygida Helm** genjalna artystka ekranu.
Przepiękną pieśń Galla „Barkarollę“: „Ach, zejdź do gondoli“ — nasz sławny rodak — śpiewa po polsku.
Przedsprzedaż biletów od godz. 11 rano do 2 po poł. i od 4 po poł. do 9 wieczór. W niedziele i święta 4 seanse — od godz. 2,30 po poł.

Kino „METROPOLIS“ Kino „METROPOLIS“

Dziś, w sobotę, 22 b. m. premiera sensacyjnego poematu filmowego!

„EWA w JEDWABIACH“

W rolach głównych: **Lissi Arna — Walter Rilla** **(KARJERA PODLOTKA)** W rolach głównych: **Lissi Arna — Walter Rilla**

Na scenie wielka rewja z b. primadonną operetki poznańskiej — **Melą Grabowską** na czele.
Całkowita zmiana programu. Seanse o godzinie 5 — 7 — 9

Największem powodzeniem w Poznaniu cieszy się

Teatr Rewja

z wyborną rewją wyborczą
Wyborcy! Wybierzcie Nas!
Zespół 30 osób
z **Gierasieńskim** na czele.
Humor — Tańce — Śpiew

Wszyscy na Rewję!
Najlepsza rozrywka!
Najniższe ceny 1,50—4,00 zł
Przedsprzedaż biletów w składzie cygar u p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20 do godz. 5

W niedzielę pierwsze przedstawienie o godzinie 5

Kursy gimnazjalne Tow. Naucz.

Szkół Średn. i Wyższych, przygotowujące
a) do egzaminu z 6 klas gimnazj.
b) do egzaminu dojrzałości,
typu humanistycznego — rozpoczynają się **w poniedziałek. 24 listopada** o godz. 5 po poł. w budynku Seminarjum naucz., **ul. Ratajczaka 30.** Nauka popołudniowa od 5 8 po poł. Wpisy codziennie od 5 7 po południu. zw 285-5

Zwapnienie żył. Zdenerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem od Pw 6659-45 141
Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 56.

BEZPŁATNIE!
120
obrazków kolorowych
okładek ciekawych książek dla dzieci. młodzieży i dorosłych oraz kilkadziesiąt rycin czarnych zawierać będzie ozdobny
KATALOG GWIAZDKOWY
M. ARCTA
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35.
Będzie wysłany wszystkim, którzy do 5 grudnia rb. nadeślą to ogłoszenie wraz ze swoim adresem.
K P. zw 5188

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Rękawiczki
największy wybór najlepsze fasony, najtańsze ceny u Kalamajskiego. Pp 6931-44,186

Magiel
sprzedam. Bukowska 11/13. skład.

Wierzchowca
wspaniałego. wzrostu 1.62. gniadego. 12 lat. bardzo dobrze ujeżdżonego. wielokrotnego zwycięzcę konkursów sprzedaje oficer kawalerji na życzenie fotografja. Oferty Kurjer zdw 40 861

Lokomobila
Lanza stacjonowana. rok budowy 1910. 12 atm.. 45—55 koni mocy z powodu stawienia silniejszej. jest tanio na sprzedaż. W. Niezgodzki. Gniezno. Młyn motorowy. zdw 41 418

Akacjowe drzewo
we wałkach dwumetrowych na sprzedaż. Jędroszkowiak. Solacz. Solacka 1. telefon 38-27. dw 2 136

Pończochy
znane tanie ceny. Niedoścignione wybór. Olbrzymi asortyment kolorów u Kalamajskiego. Pp 6932-44 187

Dom restauracja
strzelnica, trzymorgowy ogród, zabudowanie masywne, 10 ubikacyj. sala jedna na miejscu. sprzeda. wpłaty 13 000 złotych lub wydzierżawi Rutkowski. Poznań. Podgórna 13 b. parter zdw 41 500

Pianino
pierwszorzędne 1 600 zł. Ratajczaka 17. II.. od 1—4. zdw 41 266

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
elektryka. łazienka. Matejki 3. I. lewo. zdpw 41 742

22 ROZMAITE

Przewózki
przeprowadzki samochodami ciężarowemi uskutecznia Dąbrowskiego 33. garaże. telefon 69-66. zdp 41 669

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Młodszy
pomocnik branży kolonjalnej z dobremi świadectwami i referencjami poszukuje zaraz posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza Stróżyk. Górzno. poczta Biniew. Ostrów. zdw 41 550

28 WOLNE MIEJSCA

Potrzebna
do sanatorjum rutynowana pielęgniarka z dobremi świadectwami. Zgłoszenia do ekspedycji pod dw 2 127

Początkująca sekretarka
dobrze się prezentująca ładna. młoda do lat 18. potrzebna na bardzo korzystną posadę reprezentacyjną. Szczegółowe oferty z fotografją nadsyłać skrzynka pocztowa 57. Gdynia dw 2 144

Przedpłata na grudzień 1930. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4.00. w agencjach w mieście zł. 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70. z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94. kwartalnie zł 14.80. pod opaską w Polsce zł 9.00. pod opaską w innych krajach zł 11.00 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą. przeszkód w zakładzie. strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4 łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego“.**

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron. co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)**	**Poznań**	miesiąc **grudzień 1930**	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____ dnia, _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron. co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)**	**Poznań**	miesiąc **grudzień 1930**	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____ dnia, _____